

Reni Juis, Leniwiec

Słońce przeszło dzisiaj samo siebie
Szukam cienia, pragnę cienia, sama nie wiem
Wentylator zaniemówił jak na złość
Myśli kleją się do siebie, mam już dość
Ktoś mnie woła, słowa gasną gdzieś po drodze
Za chwilę nie wytrzymam, wychodzę
Tak powoli, tak leniwie
Tak godzina za godziną sennie ginie
Kiedyś znajdę ukojenie
Cisza burzę zapowiada
To nieomylny znak
Suche usta nawet mówić nie są w stanie
Ostatnią kroplę celebruję
Właśnie wyschła woda w kranie
W zwolnionym tempie biją serca
Kolejne lato nad nami się znęca
Gdybym miała jeszcze suknię
Zdjęłabym ją bez wahania
Tak powoli, tak leniwie
Tak godzina za godziną sennie ginie
Kiedyś znajdę ukojenie
Cisza burzę zapowiada
To nieomylny znak